

Stanica harcerska w Kosarzyskach (483 m n.p.m.)

Słowa kluczowe: baza harcerska, harcerstwo polskie, dziedzictwo lokalne, edukacja outdoorowa, Beskid Sądecki, ruchy młodzieżowe

Kontynuując cykl artykułów o schroniskach harcerskich, który rozpoczęła interesująca historia niestety nieistniejącego schroniska na Kostrzycy w Gorganach opisana w poprzednim numerze „Harcerstwa” przez hm. Małgorzatę Jarosińską, a także dzieje schroniska na Polanie Głodówka w Tatrach, mojego autorstwa, chciałbym przypomnieć chyba najstarsze ze schronisk harcerskich – które mniej więcej za pięć lat będzie obchodzić swoje stulecie – stanicę harcerską Hufca Nowy Sącz w Kosarzyskach k. Piwnicznej w Beskidzie Sądeckim.

Stanica w Kosarzyskach to stylowy domek położony w malowniczej okolicy Popradzkiego Parku Krajobrazowego, w samym sercu Beskidu Sądeckiego. Obiekt jest doskonałym miejscem dla osób preferujących aktywny wypoczynek z racji występowania w okolicy licznych szlaków pieszych, nie tylko po Polsce, ale i do naszych południowych sąsiadów. Dla miłośników narciarstwa okolica oferuje liczne trasy oraz stoki narciarskie.

Drewniany domek posiada około 50 miejsc, które są dostępne w pokojach 4-, 5-, 6-, 8-i 10-osobowych. Łazienki oraz prysznice znajdują się na wspólnym korytarzu, kuchnia jest dostępna dla wszystkich, można również skorzystać z gotowych posiłków serwowanych przez panią Marysię. Do dyspozycji oddana jest również świetlica, w której można prowadzić zajęcia grupowe. Przed budynkiem znajduje się dość duża polana śródleśna oraz spory plac.

Gospodarzem obiektu jest Związek Harcerstwa Polskiego – Hufiec im. Bohaterów Ziemi Sądeckiej w Nowym Sączu¹.

Okres międzywojenny

W listopadzie 1911 r. powstała w Nowym Sączu I Męska Drużyna Harcerzy, a w maju 1913 r. – I Drużyna Żeńska. Młodzież harcerska swoją postawą i karnością budziła sympatię wśród

1 Beskid Sądecki, http://www.beskidsadecki.eu/index.php?id=sadecki_schroniska&sk=StanicaHarcerska [dostęp: 18.07.2019 r.].

miejskiego otoczenia, a także ludności okolicznych wsi, gdzie prowadzone były wycieczki przyrodnicze i jako „dobre uczynki” pomoc w pracach rolniczych. Nowosądeckie środowisko harcerskie należało w okresie międzywojennym do środowisk silnych. Wzrastała liczba drużyn, które prawie co roku organizowały obozy.

Sądeckie harcerstwo już w latach 1919–1920, za czasów hufcowego prof. Witolda Nawratila² marżyło o zbudowaniu stancji jako stałego zaplecza obozów i biwaków. Pierwszy obóz skautów został zorganizowany latem w 1919 r. nad potokiem Kryściów – w lasach hr. Stadnickiego w Nowej Wsi w okolicy Łabowej. Harcerze wędrowali po uroczych terenach w otoczeniu doliny Popradu, a często szlakiem prowadzącym do Szczawnicy.

W lipcu 1919 r. w drewnianej szkole w Kosarzyskach odbyło się szkolenie drużyny harcerzy z Nowego Sącza, którego komendantem był hufcowy Stanisław Bugajski³, autor pieśni harcerskiej, zaczynającej się od słów „O Panie Boże, Ojciec nasz” oraz licznych innych piosenek harcerskich. Później, w 1921 i 1923 r. na Szerokiej Polanie Główna Kwatera Męska ZHP organizowała kursy instruktorskie pod kierunkiem druhow Stanisława Sedlaczka⁴ i Władysława Nekrasza⁵.

Hm. Władysław Piliński⁶, wówczas harcerz 4 Drużyny Harcerzy im. S. Czarnieckiego w Nowym Sączu, wspominał, że w czasie obozu w Suchej Dolinie 30 lipca 1924 r. złożył Przysiężenie Harcerskie na ręce hufcowego Stanisława Bugajskiego⁷.

Urocze lasy, potoki, cisza i dzika przyroda na trasach wycieczek i biwaków pierwszych drużyn harcerskich z Nowego Sącza wzbudziły pragnienie posiadania własnej stałej bazy. W czasie gdy w szkole w Kosarzyskach odbywała się kolonia harcerska prowadzona przez drużynę Marię Bugajską⁸, zrodziła się myśl zbudowania w tym uroczysku Stancji Harcerskiej. Piwniczna ofiarowała pod budowę teren na Szerokiej Polanie (do czego przyczynił się profesor Szymon Kopytko⁹, rodem z Piwnicznej), który w 1925 r., po uzyskaniu osobowości prawnej, przejęło na własność Koło Przyjaciół Harcerstwa. Umowę prawną

2 Witold Nawratil (1886–1967), profesor I Gimnazjum im. J. Długosza, nauczyciel języka polskiego. Bardzo zaangażowany w ruch skautowski przy „Sokole”. W latach 1918–1920 objął przewodnictwo nad drużynami harcerskimi w Nowym Sączu.

3 Stanisław Bugajski (1889–1956), nauczyciel, harcmistrz, legionista, hufcowy w Nowym Sączu (1921–1924), uczestnik tajnego nauczania.

4 Stanisław Sedlaczek (1892–1941), pedagog, harcmistrz Rzeczypospolitej, Naczelnik Harcerstwa na Rusi i w Rosji (1915–1919), Naczelnik Głównej Kwatery Męskiej (1919–1921), wiceprzewodniczący ZHP (1921–1926), Naczelnik Harcerzy (1926–1931), Naczelnik Harcerstwa Polskiego (1939–1941).

5 Władysław Nekrasz (1893–1940), inżynier rolnik, harcmistrz, organizator skautingu polskiego w Kijowie, Naczelnik Związkowej Komendy Skautowej na Rusi (1915), komendant Wołyńskiej Chorągwi Męskiej (1926–1931).

6 Władysław Piliński „Pucek” (1911–1982), ekonomista, harcmistrz, drużynowy 3 Krakowskiej Drużyny Harcerzy (1933) i 3 Drużyny Harcerzy im. T. Kościuszki w Nowym Sączu (1933–1935), instruktor komendy Hufca Nowy Sącz (1934–1938), kierownik Wydziału Obozów Komendy Krakowskiej Chorągwi Harcerzy (1938–1939, 1945–1949) i Harcerstwa (1956–1961), zastępca komendanta (1947–1948) i kierownik Wydziału Kształcenia (1948) Krakowskiej Chorągwi Harcerzy, instruktor (1963–1965) i zastępca komendanta hufców Zwierzyniec (1965–1967, 1969–1972) i Krowodrza (1973–1974), kierownik referatu obozów Hufca Kraków-Krowodrza (1973–1982).

7 Piliński W., *Nie czuję się zmęczony* [w:] „Motywy”, nr 43 (1105), 26 X 1980 r., s. 1 i 4.

8 Maria Bugajska (1885–1976), harcmistrzyni, drużynowa (od 1913) i hufcowa w Nowym Sączu (1921–1929), instruktorka Głównej Kwatery Harcerów (od 1934), uczestniczka obrony Warszawy w kierownictwie Pogotowia Harcerów, a następnie członkini Komisji Rewizyjnej Komendy Pogotowia Harcerów.

9 Szymon Kopytko (1879–1969), nauczyciel polonista, uczył we Lwowie, Brodach, Nowym Sączu. Był orędownikiem darowania harcerzom Szerokiej Polany w Kosarzyskach oraz wspierał budowę stancji.

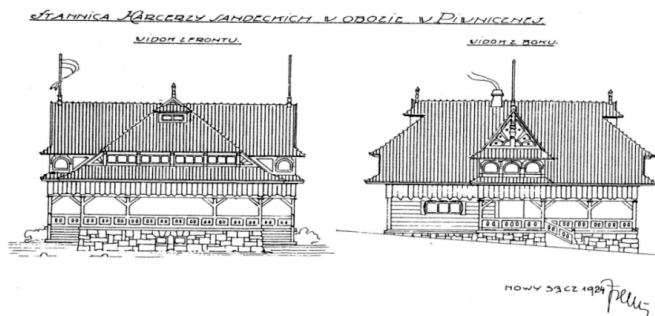
z gminą przeprowadził bezinteresownie notariusz Bolesław Biliński, a pomiary i wytyczenie parceli wykonał inż. Świrski. Wybrano komitet budowy stancyi, w skład którego weszli: prof. Kazimierz Helczyński¹⁰, prof. Szymon Kopytko, architekt inż. Zenon Remi senior¹¹, prof. Stanisław Serafin – nauczyciel łaciny i greki w gimnazjach sądeckich, dyrektor II Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu, Tomasz Widomski – burmistrz miasta Piwniczna.

Pierwszy plan stancyi bezinteresownie wykonał inż. Zenon Remi. Okazało się jednak, że w praktyce realizacja jego projektu byłaby zbyt kosztowna, gdyż Koło nie posiadało dostatecznych funduszy. Dlatego po nagłej śmierci inż. Remiego poproszono architekta Józefa Wojtygę, który we współpracy ze Stanisławem Bugajskim wykonał nowy projekt dostosowany do możliwości finansowych.

Zamysł budowy zrealizował się pod ofiarną opieką prezesa Koła Przyjaciół Harcerstwa profesora Kazimierza Helczyńskiego, noszącego miano „Siwej Brody”. Przy budowie harcerze pracowali jako robotnicy budowlani. Z braku pieniędzy podejmowano najrozmaitsze sposoby zarabkowania. Organizowano festyny, przedstawienia, kiermasze, bożonarodzeniowe szopki, własnoręcznie wykonywano zabawki, ozdoby, w sprzedaży były „cegiełki”. W czasie wakacji starsi harcerze-studenci pracowali na budowie¹².

I tak po paru latach z belek sosnowych uszczelnionych mchem powstał w 1927 r., zbudowany w dużej mierze przez samych harcerzy, pachnący żywicą duży, wspaniały drewniany dom. 10 czerwca 1928 r. odbyło się uroczyste poświęcenie Stancyi Harcerskiej hufców męskiego i żeńskiego Nowego Sącza. Organizowano w niej kolonie dla zuchów i harcerzy latem i zimą. Na obozy przybywały drużyny z różnych stron Polski. Odbywały się tam spotkania komendy hufca i komendy krakowskich chorągwi, kursy i szkolenia¹³.

Ryc. 1. Plan stancyi w Koszarzyskach autorstwa Z.A. Remiego z 1924 r.



Źródło: Kronika Stancyi Harcerskiej 1927–1939, Archiwum Hufca Nowy Sącz.

10 Kazimierz Helczyński „Kapusza”, „Siwa Broda” (1879–1949), profesor gimnazjalny, wybitny działacz społeczny, za długoletnią, ofiarą i umiejętną pracę szkolną odznaczony został przed wojną Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi RP.

11 Zenon Adam Remi (1873–1924), inżynier architekt, budowniczy miejski Nowego Sącza, budowniczy zasłużony dla miasta, powołał do życia wiele pięknych budynków, ojciec phm. Zenona Marii Remiego.

12 Szczepaniec B., *Harcerstwo sądeckie w służbie ojczyzny* [w:] „Rocznik Sądecki” t. 14, 1973, s. 545–546.

13 Korusiewicz S., *90 lat harcerstwa na Sądecku*, [Nowy Sącz] 2001, s. 10.

Bronisława Szczepańcówna¹⁴ w publikacji *Aby ślad pozostał...* z 1973 r. napisała:

Harcerskie hufce nowosądeckie oraz Koło Przyjaciół obu hufców zabiegały od 1925 r., tj. od momentu uzyskania przez Koło osobowości prawnej, o stworzenie jak najlepszych warunków pracy. Tematem zebrań zarządu była m.in. budowa Stanicy Harcerskiej w Kosarzyskach. W pracach przygotowawczych hufiec żeński reprezentowała Maria Wusatowska-Bugajska, a drużyny żeńskie Bronisława Szczepańcówna i Aniela Wąsowiczowa. Drużyny żeńskie i męskie organizowały imprezy dochodowe, by zasilić fundusz budowy Stanicy. W lipcu 1920 r. odbyła się pierwsza męska kolonia harcerska z Nowego Sącza w drewnianej szkole w Kosarzyskach, prowadzona przez dh. hufcowego Stanisława Bugajskiego, prof. Gimnazjum im. J. Długosza. W niedzielę przyjeżdżał kapelan wojskowy 1. Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu, ks. Miodoński. Odprawiał mszę św. dla harcerzy na Szerokiej Polanie. Staraniem członków Koła Przyjaciół, a szczególnie mieszkańca Piwnicznej, Szymona Kopytki, prof. Gimnazjum II im. Króla Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu, Gminna Rada Narodowa w Piwnicznej ofiarowała harcerstwu nowosądeckiemu część Szerokiej Polany, tam gdzie odbywała się msza św., pod budowę Stanicy Harcerskiej (drugiej w Polsce), z którą wiązały swe młodzieńcze przeżycia setki młodzieży. Stąd rozchodziły się hen po wierchach gór, daleko z wiatrem melodie harcerskie, patriotyczne i religijne. Na cały rok szkolny z wyjątkiem ferii zimowych Stanica Harcerska w Kosarzyskach została oddana na kolonie harcerskiej i szkolnej młodzieży. Czar krajobrazu i najpiękniejsze przeżycia były i są tematem harcerskich wspomnień. Szeroka Polana otoczona strzelistymi jodłami dawała ciepło rodzinnego domu. Tu najpiękniej szumiały drzewa i potok Czercz. Tu płynęły serdeczne rozmowy przy watach. Tu odbywały się konferencje, kursy chorągwi i Głównej Kwatery, planowało się różne akcje i uroczystości. Szeroka Polana, stanica i przyległe tereny wychowywały setki młodzieży harcerskiej. Harcerstwo rozreklamowało Piwniczną i jej uroczne tereny¹⁵...

O powstaniu stancy tak napisała Zofia Janczówna¹⁶:

Dzięki staraniom i zabiegom naszego KPH, a przede wszystkim jego niestrudzonego skarbnika, a potem prezesa, prof. Kazimierza Hełczyńskiego, dzięki ofiarności społeczeństwa, które dobrze zrozumiało naszą ideę, oraz wysiłkom młodzieży zdobywającej fundusze, stanął nasz dom harcerski w Kosarzyskach – nasza Stanica. W dniu 10 czerwca 1928 roku tłumy publiczności przybyły na Szeroką Polanę, by wziąć udział w poświęceniu Stanicy. Przyjechały też z Nowego Sącza w komplecie hufce harcerek i harcerzy. Po poświęceniu, którego dokonał kapelan harcerski ks. dr Jędrzej Cierniak, goście zwiedzali budynek i obozowiska drużyn. Wieczorem odbyła się wielka watra, podczas której zastęp harcerek i harcerzy złożył przyrzeczenie. Tę to stanicę oddało do użytku młodzieży KPH, by wzmacniała w niej swe siły dla dobra i na chwałę ojczyzny. Czar krajobrazu i najpiękniejsze młodzieńcze przeżycia składają się na gorące umiłowanie tego zakątka przez całą młodzież harcerską Nowego Sącza¹⁷.

A tak opisano uroczystość poświęcenia stancy na łamach lwowskiego „Skauta”:

14 Bronisława Szczepańcówna „Skrzętna Pszczola” (1903–1996), nauczycielka, harcmistrzyni, hufcowa Hufca Harcerek w Nowym Sączu (1929–1934, 1945–1948) i Hufca Harcerek Nowy Sącz-powiat (1949–1949).

15 Lorek M., *Dzieje harcerstwa żeńskiego w Nowym Sączu w latach 1913–1949*, s. 69–70 [w:] *Jednodniówka 1913–1933 Żeński Hufiec Harcerski w Nowym Sączu* – nakład KPH, Nowy Sącz 1933, s. 22 – Archiwum Hufca Nowy Sącz, zbiory KH zespół 12.

16 Zofia Janczy (1905–1977), nauczycielka, harcmistrzyni, hufcowa II Hufca Harcerek w Nowym Sączu (1934–1938, 1945–1948).

17 Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP (dalej: AKH), Janczówna Z., *Dzieje Żeńskiego Hufca Harcerskiego w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1947, s. 17, maszynopis powielony, s. 8.

Już od soboty niezwykle ruch na polanie Szerokiej zwiastował, że ma się tu odbyć jakaś wielka uroczystość. Po całej polanie – pionierzy zakładają obozy, budują kuchnie, wznoszą maszt, a wielka watra pod lasem wskazuje, że mnoga rzesza będzie wieczór koło niej siedziała. W środku polany wznosi się niewielki, piękny budynek, przybrany uroczystością w kwiaty i festony. To наша stanica, postawiona dzięki staraniom i zabiegom sądeckiego Koła Przyjaciół Harcerstwa i ofiarności społeczeństwa, które dobrze zrozumiało naszą ideę. Tę to właśnie stanicę ma jutro oddać Koło Przyjaciół nam do użytku, abyśmy w niej wzmacniali nasze siły dla dobra i na chwałę Ojczyzny.

Nadeszła oczekiwana chwila. Od Piwnicznej zbliża się tłum, który ma być świadkiem tego aktu. Idą przedstawiciele władz, nasi rodzice, lud okoliczny, a pomiędzy nimi dziarsko kroczą za sztandarami hufce sądeckie.

Uroczystość się zaczyna. Po szybkim raporcie i krótkim przemówieniu dha hufcowego następuje podniesienie sztandaru. Sztandar łopocze wysoko nad nami. Chór harcerek śpiewa „Zawiał nad nami sztandar nasz”. Wśród ciszy zaczyna kapelan harcerski, ks. dr Cierniak, ceremonię poświęcenia. Potem następuje długi szereg mów.

Odchodzimy do obozowisk, aby tam pokazać gościom nasze życie polowe. Czego tam nie było? Były ćwiczenia, były zabawy, był ryż przypalony i nieszczęsny kucharz, były tańce i pioski, były pieśni, było słońce, była wesołość i radość życia, aż głos trąbki wezwał nas do ogniska.

Nigdy jeszcze nie siedziało tylu nas przy wieczornej watrze. Wśród ciszy wieczoru płynęły w dal pieśni harcerskie. Nowy zastęp harcerek i harcerzy złożył przyrzeczenie, oddając się na służbę Bogu, Ojczyźnie i bliźnim.

Z żalem opuściliśmy polanę Szeroką, pożegnawszy stanicę, spiesząc na pociąg do domu, ale chwila ta będzie stale w naszej pamięci, będzie nam przypominała nadzieje Ojców, w nas pokładane, które były z ich przemówień i twarde słowa przyrzeczenia, któreśmy złożyli przy stancy¹⁸.

A tak napisał o stancy późniejszy komendant sądeckiego hufca harcerzy:

Majątek nieruchomy Z. H. P. powiększył się w roku 1927 o sumę 14 000 złotych, równoważną wartości Stanicy harcerskiej Nowosądeckiego Harcerstwa, wybudowanej na Szerokiej Polanie w Kosarzyskach pod Piwniczną (pow. N. Sącz).

Szeroka Polana znana jest wielu harcerzom z obozu związkowego i kursów instruktorskich. Leży ona przy trzecim kilometrze drogi Piwniczna-Szczawnica.

Stanica w Kosarzyskach jest jednym z pierwszych budynków, skonstruowanych specjalnie dla harcerzy. Pomyślana jako lotnisko dla kolonji, może służyć również jako schronisko harcerskie dla harcerzy.

Tak pojęty budynek nie pozwala wątpić o wielkich przysługach, jakie odda on harcerskiemu ruchowi krajoznawczemu, zwłaszcza, że położony jest na licznie uczęszczanym szlaku Piwniczna-Pieniny-Nowy Targ.

Zaznaczyć również wypada, że bliskość Krynicy oraz wspaniałe tereny narciarskie, lepsze może nawet od terenów krynickich, przyczynić się mogą do stworzenia tutaj harcerskiego ośrodka zimowego.

18 Poświęcenie stancy w Kosarzyskach, „Skaut” 1928, nr 7 (228), s. 116–117.

Stanica została zbudowana na polanie otoczonej zewsząd lasem, na stoku górskim zwróconym do południa, w prawdziwie typowej okolicy Beskidu. W środku jedno-morgowego gruntu zabudowano około 180 m². – Prosty, bez wielkich pretensji domek drewniany – zawiera w sobie 3 izby dla młodzieży, 2 dla kierownictwa, 1 gościnną, kuchnię i piwnicę. W projekcie jest urządzenie zabudowań gospodarczych, ogrodu warzywnego i sadu.

Zwolna powstaje wyposażenie wewnętrzne. Historia stancy, bogato ilustrowana, jest przedstawiona w książce pamiątkowej Stancy¹⁹.

W lipcu 1926 r. w czasie akcji obozowej w Kosarzyskach na obozie I Nowosądeckiej Drużyny im. Królowej Jadwigi Bronisława Szczepańcówna i Stanisław Bugajski napisali pieśń „Nasz sztandar”²⁰.

O roli, jaką od początku swojego istnienia odgrywała Stanica, świadczy fakt, że o odbywających się w niej imprezach pisano w prasie harcerskiej: „Komenda chorągwi urządziła obóz zimowy (kurs narciarski) w czasie od 27 grudnia 1928 do 7 stycznia 1929 r. w stancy harcerskiej w Kosarzyskach k. Piwnicznej. Kierownictwo obozu spoczywało w rękach p[ro]hm Jana Bugajskiego²¹.

Jeden z uczestników tak wspominał swój pobyt na kolonii suchowej:

W tej stancy, gdy miałem 7 czy 8 lat i należałem do suchów „na kolei”²², a prowadził nas dh K. Cabaj [właśc.: Mieczysław Kuczyński²³ imię leśne Kacabaj] – byłem na kolonii, może to był rok 1936, może 37. Pamiętam skrzywienie schodów, stękania ścian, burze za oknem, zapach drewna i żywicy, szyszki, którymi walczyliśmy, może jako Słowianie albo Indianie, mycie się w potoku, aromat mydła przy aromacie lasu, mycie menażek, marsz w niedzielę do kościoła w Piwnicznej i tam śpiewano „O Panie Boże, Ojciec nasz”, powroty i zanurzenie się w młynówce na trasie, odwiedziny mamy z plackiem²⁴.

W sierpniu 1939 r. w Stancy w Kosarzyskach i na przyległej polanie odbywał się kurs drużynowych prowadzony przez druhną Ewę Harsdorf²⁵.

Lata 1939–1945

W czasie okupacji z uwagi na otwarty teren Szerokiej Polany oraz brak wyposażenia i zaplecza sanitarnego patroli Grenzschtzu nie zajęły budynku²⁶.

19 Zenek R. [Zenon Remi], *Stanica harcerska*, „Skaut” 1928, nr 5 (216), s. 75.

20 Leonhard B., *Kalendarium z dziejów harcerstwa krakowskiego 1910–1950*, Kraków 2001, s. 83.

21 *Wiadomości harcerskie, Chorągiew krakowska*, „Skaut” 1929, nr 1 (232), s. 18.

22 Chodzi o drużyny harcerskie i suchowe przy stowarzyszeniu Rodzina Kolejowa, powstałym w 1934 r.

23 Mieczysław Kuczyński „Kacabaj” (1915–1941), namiestnik suchowy w zespole drużyn kolejowych, aresztowany za pracę konspiracyjną został wywieziony do KL Auschwitz (nr 17010) i zamordowany 12 I 1942 r.

24 AKH, Hałas J., *Stanica harcerska w Kosarzyskach*, Wrocław 1995, s. 11.

25 Szczepaniec B., op. cit., s. 548.

26 Relacja hm. Marii Lorek – rozmowa z bywalcem tamtych terenów druhem Mieczysławem Łomnickim.

Okres powojenny

W roku 1945 wrócono „na dawny szlak”. Wielu odeszło na wieczną wartę. Ci, co przeżyli, skrzyknęli się, znów w Stanicy zagrzmiało gromko „Czuwaj”. Stanica w Kosarzyskach ponownie podjęła swoją służbę.

Obozy harcerskie w 1946 r. w większości odbywały się w Kosarzyskach, obok stanic harcerskiej. Były to zarówno obozy harcerek i harcerzy, jak i kolonie zachowowe.

Druhna Bronisława Szczepaniec tak wspominała ten okres:

Rok 1946 – Kosarzyska przyjęły pięć obozów harcerskich. Jak zorganizować dostawę żywności dla tak dużej gromady? Zgłosił się zastęp VII Drużyny Harcerzy im. św. Ignacego Loyoli zorganizowanej przed wojną przy Seminarium Duchownym oo. Jezuitów w Nowym Sączu. Po wojnie, w której ich udział w konspiracji miał też swoje miejsce, wracali do klasztoru.

Uzyskali zezwolenie swoich władz do prac obozowych. Gdy spały obozy, warta słyszała turkot aut ciężarowych. Przyszli księża wnosili na górę na plecach worki z chlebem, bańki mleka, jarzyny. Jak w czasie okupacji młyn Jezuitów dostarczał dla partyzantów ze swego młyna mąkę, tak teraz ich wychowankowie dowozili żywność dla odradzającej się młodzieży²⁷.

W czasie wakacji 1946 r. zorganizowano trzytygodniową kolonię zachowową w Kosarzyskach. Komendantem kolonii był phm. Stefan Miecznikowski²⁸, obożnym Józef Hałas²⁹, a skład kierownictwa uzupełniali: Wiesław Bogucki, Tadeusz Szczepanek, Edmund Zaciński. W trakcie tej kolonii wielu jej uczestników zdobyło sprawności oraz „gwiazdki” zachowowe³⁰.

Tak jeden z instruktorów wspominał tę kolonię:

Po wojnie. Kiedy wspaniale odrodziło się życie harcerskie, byłem w 1946 roku obożnym kolonii zachowowej mieszkającej w wynajętych domkach wiejskich (w stanicie mieszkaly zuchy żeńskie), ale na apele, kominki, posiłki, przyprowadzałem moich zuchów, drogą przez las. W okolicznych lasach urządzaliśmy siola, wyprawy, obrzędy słowiańskie (zdobywaliśmy sprawność Słowianina). Komenda kolonii mieszkała w stanicie, tj. dh Stefan Miecznikowski namiest. zuch. W otaczających Kosarzyska górach robiłem sprawność 3 piór. Na kolonii zachowowej mieszkalem w małym namiocie obok stanic. W stanicie mieszkała starszyczna. Na polance otoczonej kwadratami sosen powstały wtedy 2 piosenki skomponowane przez dha Stanisława Bugajskiego³¹. Jedna do słów drużyny Bronisławy Szczepańcówny „My w góry, leśna ty rodzinie”. Jak szybko piosenki harcerskie rozchodziły się po Polsce, przekonałem się, kiedy w roku 1949 zdawałem na studia we Wrocławiu, a koleżanka harcerka z Ostródy na Mazurach znała je z życia harcerskiego z lat 1947–1948.

27 Szczepaniec B., op. cit., s. 555.

28 Stefan Miecznikowski (1921–2004) ksiądz, podharcistrz, zastępca hufcowego i namiestnik zachowowy Hufca Harcerzy w Nowym Sączu (1945–1947). W latach 1980–1981 był kapelanem „Solidarności” w Łodzi.

29 Hałas Józef (1927–2015), wybitny malarz, organizator drużyn zachowowych i namiestnik zachowowy.

30 Korpak J., op. cit., s. 260.

31 Drużyna hm. Maria Lorek dała następujące sprostowanie: Śpiewaliśmy piosenki z melodią S. Bugajskiego „Hej w góry, ty leśna rodzinie” napisaną w 1923 roku przez E. Pawłowskiego oraz z 1929 roku „Nasze pieśni niech lecą daleko” – słowa B. Szczepańcówny. Ze Stanicą związane są jeszcze piosenki – tekst B. Szczepańcówna, mel. S. Bugajski: z 1926 „Nasz sztandar”, z 1946 „My w blasku ognia, w kręgu bratnim”, z 1947 „Pieśń nasza leć hen, ku góróm.” Archiwum Hufca Nowy Sącz (zbiory KH, zesp. 2, poz. 8).

Ale wracam do stancy. Mieszkalem tam sporadycznie z moimi drużynami zuchowymi (np. pamiętam tam okres wielkanocny w 1947 roku). W oparciu na niej odbył się też kurs drużynowych zuchowych w zimie 1946–1947, gdzie pełniłem obowiązki komendanta. [...] Pamiętam ognisko w 1946 roku na Szerokiej Polanie, śpiewy, gawędę druha Pazdura³² – i przekonanie drużyny Ewy Harsdorf³³ o naszej sile, która, wspominając dawne ogniska i dawne grono, płakała – wtedy jej nie rozumiałem³⁴.

Od 1 do 14 sierpnia 1946 r., po zakończeniu obozów w Kosarzyskach, odbyło się w stancy spotkanie „starszyny” (18 osób) hufców żeńskich i męskiego. Reaktywowano założoną w 1923 r. grupę harcerską „Leśna Rodzina”, przeważnie instruktorską, posiadającą miana leśne (totemy)³⁵.

Przy finansowym poparciu Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie w stancy w Kosarzyskach urządzano od września 1946 r. stałe kolonie w czasie roku szkolnego, w których udział brały całe klasy szkolne i tam wśród lasów oprócz nauki młodzi ludzie czerpali zdrowie z przepełnionego żywicą powietrza³⁶.

W dniach 27 XII 1946 – 7 I 1947 został zorganizowany w Kosarzyskach kurs drużynowych zuchowych. Funkcję komendanta pełnił namiestnik zuchowy Józef Hałas, a oboźnego – Włodzimierz Godek³⁷.

W 1946 r. powstał nowy projekt inż. Zenona Remiego jun.³⁸ rozbudowy Stancy. Dobudowano nowe skrzydło, powiększając powierzchnię o dodatkową salę.

VII Drużyna Harcerzy im. Stanisława Żółkiewskiego z Chełmca zorganizowała w sierpniu 1947 r. w Kosarzyskach obóz „Matecznik Niedźwiedzi Podhalańskich”. Komendantem był Janusz Korpak, oboźnym Ryszard Wolny, sekretarzem Tadeusz Szczepanek, gospodarzem Stanisław Cisak³⁹.

Akcja obozowa 1948 r. odbywała się pod hasłem pracy dla kraju, wykonywanej [w ramach programu Harcerskiej Służby Polsce] w czterech dziedzinach: rola i las, oświata i kultura, drogi i odbudowa, dziecko i zdrowie. W ramach tej akcji zorganizowano m.in. obóz hufca w Kosarzyskach (lipiec) i obóz harcerzy z różnych drużyn w Kosarzyskach (sierpień) – komendantem był Janusz Korpak, a oboźnym – Marian Grzywacz⁴⁰.

Okresu po II wojnie światowej dotyczyły wspomnienia o Barbarze Godfreyow:

32 Eugeniusz Marian Michał Pawłowski „Pazdur” (1902–1986), prof. dr hab., językoznawca, harcmistrz, uczestnik tajnego nauczania, po wojnie zastępca hufcowego i hufcowy Hufca Harcerzy, hufcowy Hufca Nowy Sącz (1959–1960).

33 Ewa Maria Harsdorf von Enderndorf (1910–1999), artystka malarka, harcmistrzyni, komendantka hufców harcerzek w Krakowie (1939), hufcowa Hufca Harcerzek w Limanowej (1946–1948).

34 AKH, Hałas J., *Stanica harcerska w Kosarzyskach*, Wrocław 1995, s. 11–12.

35 Korpak J., op. cit., s. 274–275.

36 AKH, Janczy Z., Remi Z., tekst bez tytułu przesłany przez hm. J. Czyżowskiego w pos. J. Wojtyczy, s. 7, kserokopia maszynopisu, s. 5.

37 Korpak J., op. cit., s. 260.

38 Zenon Maria Remi (1905–1967), inżynier architekt, podharcmistrz, od 1918 harcerz I Męskiej Drużyny Skautowej w Nowym Sączu, w czasie studiów na Politechnice Lwowskiej należał do Akademickiej Drużyny Harcerskiej, zastępca hufcowego (1930–1937) i hufcowy (1937–1939, 1945–1949) Hufca Harcerzy w Nowym Sączu.

39 Korpak J., op. cit., s. 269, 278.

40 Ibidem, s. 276.

W jej wspomnieniach przewijały się następujące postacie: dh Zenon Remi pochodzący ze sławnej rodziny architektów sądeckich; komendant hufca dh Eugeniusz Pawłowski, autor pieśni i wierszy harcerskich; harcmistrz Jan Mrówka; dh Władysław Szeląg; Jan Krokowski, który po powrocie z Oświęcimia tworzył nowosądeckie harcerstwo. Druhnna Basia wspominała, że „to byli dużo starsi ode mnie instruktorzy, w których patrzyliśmy jak w niebo, byli wspaniali”. Szczególnie ważną postacią, [...] był ksiądz, dh Stefan Miecznikowski. Ta „harcerska elita” wspominana przez druhnę miała na Sądecczyźnie szczególne miejsce spotkań: stanicę harcerską w Kosarzyskach. Tam w każdą sobotę i niedzielę organizowane były biwaki. Tam po wojnie uczono „prawdziwego” harcerstwa. Jedno wydarzenie szczególnie zostało druhnne Basi w pamięci: „Był właśnie taki obrzęd, w Kosarzyskach na ognisku, w nocy, nadawano nam leśne imiona. Każdy z nas swoje leśne imię ma związane z jakąś działalnością. Ja mam na imię „Żywiczna Szyszka”. Uważam, że [to] bardzo piękne. Druhnna Lutka Remi, żona dh Remiego, miała imię „Srebrzysta Rosa”, bo bardzo szybko była siwa, ale była rannym ptaszkiem. Druhnna Pawłowska miała na imię „Przezorna Gaździna”, bo jak prowadziła obozy, to zawsze oszczędzała wydatki. [...] Moje imię związane było z tym, że roznoszę trwale dobro wokół siebie, tak jak szyszki się roznoszą. Jeszcze żywica, która przekazuje dobro dookoła siebie”⁴¹.

Gdy harcerstwo nie działało, w latach pięćdziesiątych Stanica była w dyspozycji Wydziału Oświaty Prezydium PRN w Nowym Sączu. Jak wynika z zachowanego protokołu w 1957 r., została ona przekazana „prawemu właścicielowi”, tj. Kołu Przyjaciół Harcerstwa przy Komendzie Hufca Nowy Sącz-miasto na podstawie decyzji Komendy Chorągwi Krakowskiej⁴².

Po odrodzeniu harcerstwa w Kosarzyskach w czasie Akcji Letniej 1957 zorganizowano pięć obozów (komendanci: hm. Eugeniusz Pawłowski, hm. Maria Wołkowicz, phm. Marian Mazurek, phm. Bronisława Strumiłłowa, pwd. Maria Pawłowska)⁴³, natomiast w czasie Akcji Letniej 1958 kurs zastępowych i dwie kolonie zuchowe (komendanci: phm. Marian Mazurek, pwd. Józef Lipiec, Aleksandra Wojnarowska)⁴⁴.

Tak wspomina kolonie zuchowe jeden z komendantów:

Przed wszystkim szło o jak najlepsze przygotowanie naszych kolonii w Piwnicznej-Kosarzyskach. Pojawiły się niestety dwie okoliczności, które nieco zmieniły tok działań. W ostatniej chwili choroba Hanki Kokosińskiej zmusiła ją do rezygnacji z komendantury żeńskiej kolonii. Funkcję tę spełniła udatnie Ola Wojnarowska. Po drugiej Komenda Chorągwi zażądała, abym ja, pełniący obowiązki namiestnika [zuchowego], koniecznie przeszedł kurs podharcmistrzowski, uczestnicząc na przełomie czerwca i lipca w Centralnej Zuchowej Akcji Szkoleniowej w Sosnowcu koło Cieplic (tzw. CZAS 58). Powstała nieunikniona kolizja terminarzowa, w której efekcie musiałem kilka dni spóźnić się do Kosarzysk. W tych pierwszych, inauguracyjnych chwilach zastąpiła mnie świetnie moja mama, a zespół instruktorski: Tusiek [Artur] Habela, Leszek Mazan, Jacek Domosławski oraz Baśka Papieżówna (piękna i dzielna oboźna) znakomicie realizował program dokładnie przygotowywany przez parę miesięcy. Obie kolonie wypadły dobrze pod każdym względem. Moja, męska, choć miała trudniejsze warunki organizacyjne,

41 Wywiad z dh. Barbarą Godfreyow, [za:] Hajduk Ł., *Barbara Godfreyow (1928-2016). Wspomnienie*, [w:] „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. XIV, Kraków 2018, s. 169.

42 AKH, *Protokół sporządzony dnia 12 czerwca 1957 r. w sprawie przekazania budynku „Stanica Harcerska” w Piwnicznej-Kosarzyskach*.

43 AKH, *Rozkazy Komendy Chorągwi z lat 1957–1975, Rozkaz nr 1/57/58 z 20 X 1957, załącznik*.

44 AKH, *Rozkazy Komendy Chorągwi z lat 1957–1975, Rozkaz nr 1/58/59 z 20 X 1958, załącznik*.

dostarczyła zuchom wielu przeżyć, związanych ze zdobywaniem sprawności „Bolkowego woja”, a potem „Partyzanta”⁴⁵.

Latem 1964 r. w Stanicy biwakowała młodzież skierowana przez Harcerskie Biuro Usług Turystycznych w Warszawie, ul. Niemcewicza 11. W lipcu komendantem turnusu była drużna phm. Krystyna Kozyra, zaś w sierpniu druż phm. Tadeusz Kuraś. Przez 5 dni grupa 20 osób poznawała okolice Kosarzysk i Piwnicznej. Dnia 5 sierpnia w Stanicy gościł komendant Chorągwi Krakowskiej, wpisując pochwały i uznanie dla kadry za ciekawy program.

Z pisma skierowanego w 1964 r. do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu dowiadujemy się, że w 1964 r. rozbudowano i wyremontowano stanicę. Niestety w okresie późniejszym fundusze Koła Przyjaciół Harcerstwa nie pozwalały na utrzymanie nadzoru i na użytkowanie jej w przeciągu całego roku. Stwierdzono w nim, że zaistniała możliwość poważnej przebudowy i rozbudowy stanic w stały punkt kolonijny oraz harcerski ośrodek turystyczny. ZHP otrzymał przyrzeczenie władz państwowych i harcerskich otrzymania subwencji na inwestycje i remont obiektu oraz etatu dla kierownika ośrodka⁴⁶.

Stanica przeżywała czasem trudne chwile, o czym świadczą takie słowa w artykule w „Harcerzu Rzeczypospolitej” z 1984 r.:

Za cztery lata i parę miesięcy zasłużona przecież drewniana budowla harcerska obchodzić będzie swoje 60-te urodziny. Od nas zależy, czy będzie to odrodzenie, czy pogrzeb. W chwili obecnej stanica wymaga gruntownego remontu, którego koszty przekraczają możliwości Hufca Nowy Sącz – formalnego gospodarza. Może w obliczu być albo nie być stanic – zrezygnujemy z regionalnych ambicji i spróbujemy uratować jeden z najstarszych a możliwy jeszcze do uratowania budynek – postawiony przez naszych gospodarnych poprzedników. Potrzeba dobrej rady, mądrych decyzji, niemałych pieniędzy, solidnej roboty, a Kosarzyska jeszcze przez wiele lat gościć będą następne pokolenia harcerzy⁴⁷.

Mimo skromnego, ubogiego oraz prymitywnego wyposażenia Stanicy do roku 1988 przyjeżdżała tu młodzież z pełnym optymizmem. Od wiosny do jesieni tętniło tu harcerskie życie. Każdego roku w lipcu i sierpniu gospodarzyły tu drużny E. Romańska, B. Szczepańcówna, Zofia Kubiszowa, M. Pawłowska, E. Kuczyska, Z. Żytkowicz, R. Stramka, ks. S. Miecznikowski. W latach późniejszych hm. Maria Wisłocka, hm. Władysława Orłof, phm. Anna Batko, pwd. Kazimierz Setlak, hm. Tadeusz Rychlak i inni. Dotacje państwowe dla dzieci sprzyjały bezpłatnemu przyjazdowi i odpoczynkowi w zdrowym klimacie i uroczej okolicy. Odbывały się: stanice LWD, Nieobozowej AL, obozy stałe 21-dniowe, biwaki i inne⁴⁸.

W 1988 r. stanica została rozbudowana. 12 IX 1988 r. nastąpiło jej oficjalne otwarcie, którego dokonał komendant hufca, druż Zygmunt Chrypliwy w towarzystwie druhen Bronisławy Szczepaniec i Urszuli Kochanik.

45 Lipiec J., *Harcerski szlak*, Kraków 2011, s. 88.

46 AKH, Pismo 1498/Pop/64 [z 3 IX 1964 r.] do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu, s. 3.

47 Buchcic z powiatu [Buchcic W.], *List z Nowego Sącza*, „Harcerz Rzeczypospolitej” rok III, nr 01/84, s. 23.

48 Relacja hm. Marii Lorek.

Stanica przeżywała lepsze i gorsze okresy, o czym świadczy wspomnienie jednego z jej bywalców:

Po wielu latach fotografowałem zaniedbaną, opuszczoną stanicę. Później została rozbudowana i w roku 1992 udało mi się wynająć w niej pokój na dwa tygodnie (mieszkałem z żoną). Odnajdywałem wszystko zapamiętane. Ranne śpiewy ptaków, mgły idące z gór, szum potoku, i siebie sprzed lat. [...] Stanica Kosarzyska, obok Nowego Sącza, doliny Popradu – to moja mała ojczyzna⁴⁹.

W 85. rocznicę powstania harcerstwa nowosądeckiego staraniem Grona Starszoharcerskiego w 1996 r. nadano Stanicy imię prof. Kazimierza Hełczyńskiego oraz odsłonięto tablicę pamiątkową wyrzeźbioną przez druha Edwarda Grucelę z Piwnicznej⁵⁰.

Natomiast w dziesięć lat później miała miejsce kolejna rocznica, którą kilkanaście dni wcześniej zasygnalizowano w „Dzienniku Polskim” artykułem „Głaz przed stanicą”⁵¹. Sama uroczystość odbyła się 16 IX 2006 r. i została opisana w artykule *Harcerska dola radosna*:

Z okazji 95-lecia sądeckiego harcerstwa w Kosarzyskach zebrało się kilka pokoleń członków tej organizacji. Najmłodsze zuchy miały po kilka lat, nestorzy – dawno skończyli już osiemdziesiątkę. Komenda Hufca ZHP im. Bohaterów Ziemi Sądeckiej połączyła zakończenie III Rajdu „Azymuty Jesieni” z uroczystym odsłonięciem pamiątkowego głazu. Pomysł, by w taki właśnie sposób uczcić wielki jubileusz, wyszedł od Kręgu Seniorów „Szumiący Bór”, któremu do 2014 r. przewodniczyła hm. Maria Lorek. Spotkał się ze zrozumieniem i pomocą wielu ludzi dobrej woli. Na skale umieszczona została tablica z napisem: „W hołdzie Harcerkom i Harcerzom, którzy od 1911 r. służyli Bogu i Ojczyźnie. Sądeckie Harcerstwo”. Obelisk⁵² osłonił starsosądeczanin hm. Józef Czyżowski⁵³. Podczas ceremonii na trombicie zagrał piwniczaniek Edward Grucela, a towarzyszył mu wnuk. [...]

Podczas spotkania seniorzy wspominali swoje lata spędzone na obozach i biwakach. Mówili m.in. o życzliwości władz gminy Piwniczna, które niegdyś ofiarowały teren pod budowę górskiej przystani. Młodszy instruktorzy przywołali nazwisko byłego wojewody nowosądeckiego Marka Oleksińskiego. Pełniąc funkcję przewodniczącego Rady Przyjaciół Harcerstwa w połowie lat 80 ubiegłego wieku, pomógł w remoncie tego obiektu, który służy jako miejsce wypadów drużynom nie tylko z Sądeczyny⁵⁴.

Do 1988 r. budynek Stanicy nie miał stałego dozorcę. Jego społeczną opiekunką była mieszkająca w pobliżu budynku Stefania Łabusiowa. Miała ona klucze, otwierała i zamykała budynek, bacznie pilnowała i obserwowała biwakowe grupy, a na czas obozu przekazywała komendantowi klucze, które także wydawała przebywającym grupom wycieczkowym. Taka sytuacja trwała do generalnego remontu budynku w 1988 r.

49 AKH, Hałas J., *Stanica harcerska w Kosarzyskach*, Wrocław 1995, s. 12.

50 Korusiewicz S., op. cit., s. 11.

51 (PG) [Gryźlak P.], *Głaz przed stanicą*, „Dziennik Polski” nr 203 (18910) z 31 VIII 2006.

52 Ze względu na konieczność zorganizowania parkingu przy stаницы kilka lat później usunięto kilka drzew a obelisk został przeniesiony na inne miejsce.

53 Józef Czyżowski (1928–2010), mgr geografii, nauczyciel, harcmistrz, p.o. hufcowy Hufca w Limanowej (1949–1950), zastępca hufcowego Hufca Ziemi Sądeckiej (1960–1963).

54 Gryźlak P., *Harcerska dola radosna*, „Dziennik Polski” nr 218 (18925) z 18 IX 2006.

Od roku 1988 opiekę na stanicą pełnił kierownicy stancy: hm. Wiesław Buchcic (1988–1989), Jacek Rżaski (1989–1991 oraz 1995–1996), pwd. Witold Prusak (1992–1994), phm. Maria Wiejaczka (1996–2005), phm. Robert Kubiczek (2005–2008). Od 2008 r. do chwili obecnej kierownikiem stancy jest hm. Bartłomiej Fila.

* * *

Stanica Harcerska w Kosarzyskach ma ponad 90 lat i nadal służy młodzieży. Autor, chcąc przedstawić jej przeszłość, natrafił na duże trudności, gdyż brak jest materiałów, które prezentowałyby jej historię. Jedynym wyjątkiem jest opracowanie w formie wydruku komputerowego autorstwa druha Józefa Hałasa *Stanica harcerska w Kosarzyskach* z 1995 r. Z okresu powstawania stancy zachowały się wspomnienia druchen: hm. Bronisławy Szczepańcówny i hm. Zofii Janczy oraz artykuły w „Skaucie”. W prasie znalazły się informacje z 2006 r. o odsłonięciu tablicy pamiątkowej przy stancy z okazji 95-lecia harcerstwa. Natomiast informacje o instruktorach związanych ze stanicą znalazł autor w *Księdze sądeckich harcerzy, instruktorów, przyjaciół 1911–2011. Słownik Biogramów*, dwuczęściowym opracowaniu druhnym hm. Marii Lorek (I części wspólnie z pwd. Barbarą Gryźlak, II części wspólnie phm. Justyną Stachurską i hm. Dorotą Wolanin), wydanym z okazji stulecia harcerstwa w 2011 r. W poszukiwaniu materiałów dotyczących Stancy w Kosarzyskach pomagali autorowi przewodnicząca Komisji Historycznej Hufca Nowy Sącz hm. Maria Lorek, komendant Hufca Nowy Sącz hm. Stanisław Gniady i kierownik stancy hm. Bartłomiej Fila, którym w tym miejscu autor składa serdeczne podziękowanie.

Bibliografia

Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP:

Hałas J., *Stanica harcerska w Kosarzyskach*, Wrocław 1995.

Janczówna Z., *Dzieje Żeńskiego Hufca Harcerskiego w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1947, s. 17, maszynopis powielony.

Janczy Z., Remi Z., [tekst bez tytułu przesłany przez hm. J. Czyżowskiego w pos. J. Wojtczy], kserokopia maszynopisu.

Pismo 1498/Pop/64 [z 3 IX 1964 r.] do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu.

Protokół sporządzony dnia 12 czerwca 1957 r. w sprawie przekazania budynku „Stanica Harcerska” w Piwnicznej-Kosarzyskach.

Rozkazy Komendy Chorągwi z lat 1957–1975.

Archiwum Hufca ZHP Nowy Sącz:

Lorek M., *Dzieje harcerstwa żeńskiego w Nowym Sączu w latach 1913–1949* [w:] *Jednostówka 1913–1933 Żeński Hufiec Harcerski w Nowym Sączu*.

Opracowania:

Buchcic z prowincji [Buchcic W.], *List z Nowego Sącza* [w:] „Harcierz Rzeczypospolitej”, 1984, nr 01/84.

Gryźlak P., *Harcerska dola radosna* [w:] „Dziennik Polski” nr 218 (18925) z 18 IX 2006 r.

Hajduk Ł., *Barbara Godfreyow (1928–2016). Wspomnienie* [w:] „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 14, 2018.

Korusiewicz S., *90 lat harcerstwa na Sądeckczyźnie*, [Nowy Sącz] 2001.

Leonhard B., *Kalendarium z dziejów harcerstwa krakowskiego 1910–1950*, Kraków 2001.

Lipiec J., *Harcerski szlak*, Kraków 2011.

Piliński W., *Nie czuję się zmęczony. „Motywy”* nr 43 (1105), 26 X 1980 r.

Poświęcenie stancy w Kosarzyskach [w:] „Skaut”, 1928, nr 7 (228).

(PG) [Gryźlak P.], *Głaz przed stanicą* [w:] „Dziennik Polski”, nr 203 (18910) z 31 VIII 2006 r.

Szczepaniec B., *Harcerstwo sądeckie w służbie ojczyzny* [w:] „Rocznik Sądecki”, t. 14, 1973.

Wiadomości harcerskie, Chorągiew krakowska [w:] „Skaut”, 1929, nr 1 (232).

Zenek R. [Zenon Remi], *Stanica harcerska* [w:] „Skaut”, 1928, nr 5 (216).

Strona internetowa:

Beskid Sądecki, http://www.beskidsadecki.eu/index.php?id=sadecki_schroniska&sk=StanicaHarcerska [dostęp: 18.07.2019 r.].

The Scout Camp Base in Kosarzyska (483 m a.s.l.)

Abstract: This article presents the history of the Scout Camp Base in Kosarzyska, one of the oldest scouting facilities in Poland, located near Piwniczna in the Beskid Sądecki Mountains. The author reconstructs the origins of the base in the interwar period, its construction through the social engagement of scouts and local communities, and its role as a centre of educational, patriotic, and outdoor activities. The text also discusses the functioning of the base during World War II and in the post-war period, highlighting its importance for the continuity of local scouting traditions and the education of successive generations of young people.

Keywords: Scout camp base; Polish scouting; local heritage; outdoor education; Beskid Sądecki; youth movements.

Zdjęcia



Stanica w Kosarzyskach rok 2019
(fot. hm. K. Wojtycza).



Stanica w Kosarzyskach rok 1928
(źródło: „Skaut” 1928, nr 5 (216), s. 75).



Stanica w Kosarzyskach rok 1946
(źródło: Archiwum Hufca Nowy Sącz).



Tablica pamiątkowa wyrzeźbiona
przez druha Edwarda Grucełę z Piwnicznej.



Stanica w Kosarzyskach.
Na pierwszym planie pamiątkowy głaz 95-lecia harcerstwa
na Ziemi Sądeckiej odstonięty 21 IX 2006 r.
(fot. hm. S. Gniady).